

## **POŚLANI + TRZEŹWI + WOLNI**

### **Słowo Przewodniczącego Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych na 55. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu (27 II – 5 III 2022)**

„*Posłani w pokoju Chrystusa, budujmy trzeźwą i wolną Polskę*” – to hasło, które w roku 2022 będzie nas inspirowało i mobilizowało do pracy w apostołstwie trzeźwości, a także w duszpasterstwie osób uzależnionych i ich współcierpiących rodzin.

Każdy z nas, jako uczeń Jezusa Chrystusa, jest posłany przez Boga do swoich bliskich i do wszystkich ludzi, z którymi spotykamy się na co dzień: w domu, w parafii, w miejscu pracy, w środowisku, w którym żyjemy. Miłość bliźniego oznacza, że nie pozostajemy bierni w obliczu tego, co dzieje się wokół nas. Bóg do tego stopnia nas kocha, że o każdego z nas troszczy się bardziej niż o swój własny los. To dlatego oddał za nas życie na krzyżu i pozostał w Eucharystii, by nas wspierać w czynieniu dobra i pomagać nam w pokonywaniu naszych słabości, grzechów, lęków, zubożeniu na to, co dzieje się z ludźmi, których spotykamy. Uczeń Jezusa to ktoś, komu los poszczególnych ludzi, rodzin i całego narodu leży na sercu. Miłość Boga i bliźniego przynagla nas do codziennej troski o tych, których kochamy.

W sytuacji coraz większego zagrożenia nadużywaniem alkoholu i alkoholizmem, a także innymi nałogami, jesteśmy posłani przez Chrystusa, żeby odnawiać i przemieniać na lepsze oblicze naszej Ojczyzny, żeby Polska miała oblicze trzeźwego narodu. Odpowiedzialnie i odważnie podjąć nasze posłannictwo, to stawać się ludźmi aktywnymi, zaangażowanymi, wytrwale działającymi na rzecz dobra wspólnego. Bóg dał nam oczy po to, żeby uważnie przyglądać się rzeczywistości i wyciągać z niej wnioski. Pijaństwo i uzależnienie od alkoholu to prawdziwa pandemia i źródło dramatu kilku milionów polskich rodzin i kilkunastu milionów Polaków. Kto kocha, ten działa. Potrzebny jest nasz dobry przykład i nasza modlitwa. Potrzebny jest nasz dar abstynencji i dar abstynencji wielu innych ludzi. Potrzebne jest nasze zaangażowanie na rzecz solidnego wychowania samych siebie i naszych bliskich oraz tych, na których mamy jakiś wpływ. Potrzebne jest aktywne interesowanie się ustawodawstwem i egzekwowaniem obowiązującego prawa z zakresu wychowania w trzeźwości i rozwiązywania problemów alkoholowych. Potrzebne jest nasze uważne patrzenie na to, co czynią i jakie decyzje podejmują samorządowcy, przedstawiciele rządu, poszczególni parlamentarzyści, politycy, celebryci, czy też media.

Gdy podejmujemy nasze chrześcijańskie posłanie do czynienia dobra i do troski o los narodu, wtedy zaczynamy budowanie tego, co dobre. Budowanie trzeźwości i obrona wolności Polaków to zadanie ciągle aktualne, które trzeba podejmować w każdej epoce i w każdej sytuacji na nowo. Trzeźwość Narodu nie jest bowiem dana raz na zawsze. Wiemy z historii, że okresy odrodzenia narodowego i zrywów patriotycznych zawsze wiązały się ze wzmożoną

pracą trzeźwością, z darem abstynencji ze strony wielu Polaków, bo abstynencja wielu prowadzi do trzeźwości wszystkich. W okresie odzyskiwania wolności politycznej po rozbiorach, Polacy imponowali troską o wolność osobistą. Odnosiliśmy wtedy spektakularne wręcz sukcesy w tym względzie. Średnia spożycia alkoholu na głowę mieszkańca w skali roku wynosiła wtedy niewiele ponad jeden litr. Obecnie to już ponad dziesięć litrów czystego spirytusu na statystycznego Polaka. Potrzeba zatem budowania warunków powrotu do abstynencji wielu i do trzeźwości wszystkich. Budowanie takich warunków odzyskiwania trzeźwości wymaga systematycznej troski o dwa fundamenty: formowanie trzeźwego, wolnego człowieka oraz tworzenie dobrego prawa i jego bezwzględne respektowanie.

Podstawą budowania trzeźwości poszczególnych ludzi i całego Narodu jest trzeźwość każdego z nas. Trzeźwość to coś znacznie więcej niż abstynencja, czy jedynie rzadkie i minimalne spożywanie alkoholu. Podstawą trzeźwości rozumianej w pogłębiony sposób jest trzeźwy duch i trzeźwe myślenie, a zatem dojrzałość duchowa i mądrość. W praktyce taka dojrzałość i mądrość oznacza kierowanie się zasadą, że w każdej sytuacji i w każdej sprawie warto słuchać Boga bardziej niż ludzi i respektować wszystkie Jego przykazania. Trzeźwość to także pamiętanie o tym, że „Nie zabijaj!” jest piątym, a nie pierwszym przykazaniem. Nie szkodzi sobie na zdrowiu i nie zabija siebie na raty poprzez uzależnienia ten, kto stawia Boga na pierwszym miejscu, kto z szacunkiem się do Boga odnosi, kto umie mądrze świętować, bo na co dzień ofiarnie pracuje i kto szanuje swoich bliskich, począwszy od rodziców. W praktyce trzeźwe myślenie przejawia się poprzez świadomość tego, że nie istnieje łatwo osiągalne szczęście: bez Boga, bez pracy nad własnym charakterem, bez miłości i odpowiedzialności. Trzeźwość to nie tylko mądre, realistyczne myślenie. To także mądre postępowanie, czyli wierność Bogu i przyjętym przez daną osobę zobowiązaniom stanu. Owocem takiego uczciwego, szlachetnego i roztropnego postępowania jest to, że nie mamy pokusy, by uciekać w alkohol od prawdy o sobie, czy od bolesnych skutków popełnianych przez nas błędów, gdyż postępujemy szlachetnie. Pełnia trzeźwości w myśleniu i postępowaniu to trwanie w coraz dojrzałszej miłości: ofiarnej i mądrej jednocześnie.

Kto buduje w sobie trzeźwość w myśleniu i postępowaniu, ten rzeczywiście dba o swoją wolność, a przez to podejmuje coraz mądrzejsze decyzje. Wolność to coś innego niż robienie tego, co chcę. Ludzie uzależnieni są zniewoleni, czyli czynią to, czego już nie chcą i co ich niszczy właśnie dlatego, że wcześniej czynili to, co chcieli, zamiast czynić to, co dobre i mądre. Pierwszym krokiem ku dojrzałej wolności jest zachowywanie Dekalogu, bo przykazania Boże chronią nas przed wyrządzaniem krzywdy samemu sobie i bliźnim. A pełnią wolności jest miłość. To dlatego św. Augustyn pisze: „Kochaj i czyn, co chcesz!” Największy stopień wolności osiąga ten człowiek, który ma władzę nad samym sobą: nad swoim ciałem, popędem, emocjami, słabościami, skłonnościami do zła. Jedynie taki człowiek jest w stanie używać wolności w błogosławiony sposób, czyli wyłącznie po to, żeby chronić siebie i innych

ludzi przed każdym złem i przed każdym zagrożeniem, w tym przed dramatem pijaństwa i przed tragedią popadania w alkoholizm, który radykalnie rani rodziny i osłabia Ojczyznę.

Troska o Ojczyznę i jej los, o jej teraźniejszość i przyszłość to nasz wspólny obowiązek. Jezus zapłakał nad losem Jerozolimy. Uczniów Jezusa i patriotów bardzo smuci to, że coraz więcej nastolatków, czasem już dzieci, sięga po alkohol. Smuci także to, że nadal dozwolona jest reklama tej substancji toksycznej i uzależniającej, jaką jest alkohol. Smuci to, że tak często bezkarnie łamane jest w Polsce prawo, które zakazuje sprzedaży alkoholu nieletnim i nietrzeźwym.

Cieszy natomiast to, że jest w Polsce rzesza katolików – świeckich i duchownych, ludzi dobrej woli, którym rzeczywiście leży na sercu ich własny los, los ich bliskich, a także los wszystkich Polaków. Niech każdy z nas będzie w gronie tych szlachetnych osób. Jedynie wtedy, gdy będziemy aktywni społecznie i solidarni w dobru, możemy skutecznie chronić Ojczyznę i naszych rodaków przed zagrożeniami, jakie płyną z pijaństwa, z rozpijania Narodu i z choroby alkoholowej. Jedynie wtedy, gdy wykażemy się wiernością Bogu, Ewangelii i Kościołowi, trwać będziemy w trzeźwości i w prawdziwej wolności, do jakiej wyswobodził nas Chrystus.

Posłani w pokoju Chrystusa, budujmy trzeźwą i wolną Polskę! Na to dzieło z serca wszystkim błogosławię!

Bp Tadeusz Bronakowski  
*Przewodniczący Zespołu KEP  
ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych*